

Sygn. akt : II AKa 352/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Michał Marzec (spr.)
Sędziowie	SSA Piotr Mirek SSA Aleksander Sikora
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Dariusza Wiory

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2012 r. sprawy

M. D. s. I. i G., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i inne

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 28 marca 2012 r.

sygn. akt. II K 100/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z podstawy prawnej wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego M. D. w punkcie 1 wyroku eliminuje przepis art. 25§2 kk;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym opłatę za II instancję w kwocie 300 (trzysta) złotych.

Sygn. akt II AKa 352/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 roku

uznał oskarżonego M. D. za winnego czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw.

z art. 25 § 2 kk i za to na mocy art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 25 § 2 kk skazał go

na karę 2 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na mocy art. 63 § 1 kk okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 listopada 2009 roku

do dnia 2 czerwca 2011 roku, orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz kosztach sądowych, obciążając oskarżonego wydatkami postępowania.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że z chwilą odebrania noża pokrzywdzonemu jego atak stracił agresję i siłę, obrazę prawa materialnego art. 25 § 3 kk poprzez jego niezastosowanie i art. 53 § 1 kk poprzez pominięcie przy wymiarze kary przyczyny zdarzenia i postawy oskarżonego oraz obrazę art. 624 § 1 kpk poprzez obciążenie oskarżonego wydatkami w sprawie. Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego bądź umorzenie postępowania na mocy art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 4 kpk.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, choć jej konsekwencją stała się zmiana wyroku w zakresie podstawy prawnej wymiary kary.

Podstawowy problem z wniesioną przez obrońcę apelacją był związany z prawidłowym zrozumieniem treści jej zarzutów. Choć w części wstępnej apelacji, obrońca formułując zarzuty i wnioski nie kwestionujące ustalenia sądu I instancji w zakresie działania oskarżonego z przekroczeniem granic obrony koniecznej wywodząc, że winien on nie podlegać karze wobec zaistnienia sytuacji z art. 25 § 3 kk, o tyle w pisemnym uzasadnieniu apelacji podnosi argumenty mogące świadczyć, iż błąd sądu meriti polegał na przyjęciu, iż oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej. Niezależnie jednak od oceny jaki zakres uchybień w zakresie ustalonego stanu faktycznego sądu I instancji jest podnoszony w apelacji, to należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, nie tylko w zaskarżonym zakresie, nie nasuwają zastrzeżeń, są one bowiem oparte na wynikach przewodu sądowego i nie zawierają błędów logicznych czy faktycznych. Sąd Okręgowy przeprowadził pełne postępowanie dowodowe a zebrane dowody ocenił bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej dyspozycją art. 7 kpk.

Sąd Okręgowy miał bezpośredni kontakt z przesłuchiwanymi osobami na sali sądowej i dokonując oceny przeprowadzonego w ten sposób materiału dowodowego w sposób prawidłowy zwrócił uwagę, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na istotne dowody przesądzające zarówno o winie oskarżonego jak i działaniu przez niego w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Nie ma potrzeby w tym miejscu tej argumentacji powtarzać wystarczy szczególnie, że podstawą tych ustaleń stały się przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego.

Obrońca kwestionując ustalenia sądu I instancji w tym zakresie opiera się na tym samym materiale dowodowym, a więc wyjaśnieniach oskarżonego, jednak wyciąga z ich treści odmienne wnioski. Trzeba na wstępie stwierdzić, iż są to wnioski błędne. Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowych wniosków, że z chwilą odebrania pokrzywdzonemu noża, jego atak stracił dotychczasową agresję i siłę działania. Wniosek taki jest jedynie logiczny, gdyż jest oczywiste, że pozbawienie osoby atakującej niebezpiecznego przedmiotu jakim jest nóż, wpływa na osłabienie agresji, siły i niebezpieczeństwa jej ataku. Jest to ustalenie niezależne od tego, że scysja trwa nadal. Sąd Okręgowy ustala przecież, że po wyrwaniu noża T. K. doszło do szamotaniny między mężczyznami, po czym obaj upadli. Tak więc powyższe ustalenia sądu meriti, w zakresie dotyczącym oceny stopnia agresji pokrzywdzonego, w żadnym razie nie stoją w sprzeczności z zarzutami apelacji, wskazującymi, że mężczyźni dalej się szarpali i upadli uderzając o meble kuchenne. Istota ustaleń Sądu Okręgowego sprowadza się do tego, że oskarżony odpierając bezprawny i bezpośredni zamach pokrzywdzonego działał w warunkach obrony koniecznej do czasu wyrwania napastnikowi noża. Dopiero dalsze jego zachowanie w postaci zadania pokrzywdzonemu 4 ciosów nożem w klatkę piersiową stanowiło przekroczenie granic przysługującej mu obrony koniecznej. Nie da się wytłumaczyć żadnym logicznym i mającym oparcie w materiale dowodowym sprawy argumentem, iż za legalne działanie, a taki przymiot miałyby uznanie, że oskarżony działał w obronie koniecznej, należałoby uznać zadanie 4 silnych uderzeń ostrym, długim 21 cm nożem, w klatkę piersiową pokrzywdzonego. Zachowanie oskarżonego stanowiło oczywisty eksces intensywny i dlatego musiało skutkować skazaniem go za przypisany mu czyn, choć popełniony w warunkach przekroczenia obrony koniecznej. Nie zasługują na akceptację zarzuty apelacji nie zastosowania art. 25 § 3 kk do czynu oskarżonego. Apelacja

błędnie formułuje ten zarzut jako obrazę prawa materialnego, w sytuacji gdy sąd I instancji nie mógł zastosować możliwości tego przepisu skoro nie poczynił stosownych ustaleń faktycznych w tym zakresie. Twierdzenia apelacji, że oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu nie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego. Oskarżony w swych wyjaśnieniach nie podawał takiej przyczyny swego zachowania. W chwili czynu był mocno pijany i właściwie nie pamiętał dokładnie przebiegu zdarzeń, choć to, że zadał ciosy nożem wynikało z jego wyjaśnień. O ile mówił o swym strachu to dotyczyło to początkowej fazy zdarzenia kiedy zobaczył nóż w ręku pokrzywdzonego i obawiał się, że T. K. może go zabić. Od chwili odebrania noża pokrzywdzonemu, nie można mówić o realności strachu u oskarżonego spowodowanego możliwością pozbawienia go życia. Z kolei nie można się zgodzić, że 4 krotne ugodzenie pokrzywdzonego nożem można uznać za skutek wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Podstawową przyczyną agresji u obu uczestników był spożyty alkohol, a nie jest to okoliczność mogąca usprawiedliwić zachowanie przypisane oskarżonemu.

Działanie oskarżonego w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej stało się najistotniejszą okolicznością łagodzącą, skutkującą wymierzeniem kary pozbawienia wolności w minimalnym możliwym wymiarze. Brak było podstaw,

z uwagi na intensywność przekroczenia granic obrony koniecznej, znaczny stan nietrzeźwości oraz poważny skutek spowodowany w zdrowiu pokrzywdzonego do bardziej łagodnej represji, w szczególności do możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, a tym bardziej odstąpienia od jej wymierzenia. Wymierzona kara nie może być uznana za rażąco surową. Skoro Sąd Okręgowy przyjmując działanie oskarżonego w warunkach przekroczenia obrony koniecznej, jednocześnie nie znalazł podstaw do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary bądź odstąpienia od jej wymierzenia to powoływanie art. 25 § 2 kk w podstawie wymiaru kary jest zbędne. Dlatego wyrok w tej części musiał ulec zmianie.

Ponoszenie kosztów postępowania, w tym wydatków, przez osobę skazaną w wyroku stanowi zasadę wynikającą z treści art. 627 kpk. obrońca w apelacji nie wskazał żadnym uzasadnionych powodów dla których należałoby oskarżonego od tego obowiązku zwolnić. Tym bardziej, że i tak został ograniczony do wydatków, jako, że zwolniono go od ponoszenia opłaty. Oskarżony jest człowiekiem młodym, mającym nie tylko możliwości ale i obowiązek wykonywania pracy, gdyż ciąży na nim obowiązek alimentacyjny na rzecz dziecko. To, że dotąd kierował się innymi zasadami, nadużywał alkohol i nie zgromadził majątku nie może zmienić oceny, iż obecnie musi zachowywać się inaczej. Skoro Skarb Państwa poniósł wydatki postępowania zawinionego przez oskarżonego, to musi on obecnie je zwrócić.

Z tych powodów należało orzec jak w wyroku, obciążając oskarżonego, z powodów wyżej wskazanych, kosztami postępowania odwoławczego.